

Enej, Magnes

Tej nocy byłem pośród fal
Już miałem dość, już mnie nudził widok pięknych par
Nie chciałem tracić tyle sił
Znudzony tym, jak przez palce uciekają dni
Nie rozumiałaś jakbym nic,
„Nie dzwonił dzień, więc okey -
Chyba tak chce żyć”
A ja na horyzoncie złym
Ciągłe szukałem, czego było brak!

Gdzieś na ziemi znajdę magnes
Nie wypuszczę Cię na krok, gdy wybije północ
Gdzieś na ziemi znajdę magnes
Już ode mnie nie uciekniesz
Połączeni non stop
Cały dzień, całą noc
Przytuleni bok w bok
I będziemy już jak
Jak bieguny dwa
W końcu znajdę magnes, gdy wybije północ
szukam non stop, non stop

Tak symetrycznie miało być
Szukałem gdzieś nowych miejsc
Chciałem wierzyć Ci
W modny telefon całe dni
Wpatrzona byłaś w ten wir
Chciałaś też tak żyć
I zapomniałaś w tym, że ja
Szukałem zmian, słysząc tylko Twoje słowa dwa
I znów na horyzoncie złym
Ciągłe szukałem, czego było brak!

Gdzieś na ziemi znajdę magnes
Nie wypuszczę Cię na krok, gdy wybije północ
Gdzieś na ziemi znajdę magnes
Już ode mnie nie uciekniesz
Połączeni non stop
Cały dzień, całą noc
Przytuleni bok w bok
I będziemy już jak
Jak bieguny dwa
W końcu znajdę magnes, gdy wybije północ